

Specustawa węglowa odbierze głos samorządom

9 października 2019

Do Sejmu trafiła nowelizacja poselskiego projektu ustawy zmieniającej prawo geologiczne i górnicze oraz ustawę o udostępnianiu informacji o środowisku, udziale społeczeństwa i ocenach oddziaływania na środowisko. Jeśli projekt „specustawy węglowej” zostanie przyjęty, zarówno samorządy jak i mieszkańcy obszarów zagrożonych budową kopalni, zostaną wykluczeni z procesu podejmowania decyzji. Ich domy i gospodarstwa zamienią się w gruzy a pola uprawne zostaną całkowicie zniszczone.

Projekt sprowadza się do całkowitego wyłączenia planowania przestrzennego w odniesieniu do wydobywania złóż o „podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej”. W przypadku takich złóż (np. złoża węgla brunatnego Złoczew), na wniosek inwestora minister środowiska miałby wydawać decyzję o utworzeniu obszaru specjalnego przeznaczenia, którą gmina musi uwzględnić w planie miejscowym. Jego celem jest wyłączenie planowania przestrzennego, poprzez decyzję ministra środowiska, od której nie można się odwołać (stroną postępowania jest tylko inwestor/wnioskodawca).

Zagrożenia związane z nowelizacją:

- Stroną w postępowaniu o wydanie takiej decyzji ma być wyłącznie inwestor.
- Decyzja ma być wydawana przed złożeniem wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i przed dokonaniem oceny oddziaływania na środowisko.
- Ponieważ instrumenty związane z planowaniem przestrzennym są jedynymi, gdzie społeczeństwo może zabrać głos ws. inwestycji kopalnianych. Sprzeciw gmin i odmowa wprowadzenia odkrywki do

gminnych aktów planistycznych był jednym z głównych czynników, które uratowały kilka miejsc w Polsce przed ekspansją odkrywek węgla brunatnego. Jeśli poselska ustawa wejdzie w życie, obywatele i samorządy stracą prawo głosu o swoich małych ojczyznach, możliwość konsultowania i wyrażenia sprzeciwu wobec nowych kopalni.

– Nowelizacja jest klasycznym ręcznym sterowaniem prawa i może otworzyć furtkę do przedsięwzięć, które okażą się wadliwe. Wiceminister energii nie ukrywa, że choć jest to projekt poselski, ma on na celu „przepchnięcie” odkrywki Złoczew. Nowego prawa będzie można jednak użyć do wymuszenia na samorządach wydobycia w dowolnym celu.

Wady projektu nowelizacji:

– Projekt jest sprzeczny z Konstytucją RP, gdyż do czasu zmiany przez gminę planu miejscowego lub studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania nie stosuje się w zakresie, w jakim są one sprzeczne z treścią decyzji. Jest to rażące naruszenie konstytucyjnej hierarchii aktów prawnych, ponieważ decyzja administracyjna ma uchylać plan miejscowy, będący aktem prawa miejscowego i źródłem powszechnie obowiązującego prawa (art. 87 Konstytucji).

– Projekt uderza w ideę samorządności, gdyż jest ubezwłasnowolnieniem samorządu i uniemożliwia im podejmowanie decyzji w sprawach, które leżą w ich gestii.

– Projekt jest niezgodny z dyrektywą o ocenach oddziaływania na środowisko (EIA), gdyż decyzję ministra środowiska wydaje się przed oceną oddziaływania na środowisko. Tym samym dochodzi do istotnego naruszenia dyrektywy, gdyż w założeniu ocena oddziaływania na środowisko ma poprzedzać kolejne decyzje dotyczące inwestycji.

– Projekt jest niezgodny z dyrektywą o strategicznych ocenach oddziaływania na środowisko (SEA), gdyż decyzja ministra determinuje treść planu zagospodarowania przestrzennego,

tymczasem jej wydanie odbywa się bez udziału społeczeństwa i bez prognozy 00Ś. Ponieważ decyzja o nadaniu statusu „specjalnego przeznaczenia” zastępuje akty planistyczne, powinna być poprzedzona strategiczną oceną oddziaływania na środowisko (prognoza, konsultacje itd.).

– Projekt jest też niezgodny z Konwencją z Aarhus (o dostępie do informacji i udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji), bo pozbawia członków zainteresowanej społeczności jakiegokolwiek wpływu na proces decyzyjny.

– W dobie kryzysu klimatycznego, gdy Polska musi odejść od spalania węgla do 2030 roku, taka ustawa pchnie nasz kraj wstecz w realizacji polityki klimatycznej i odejścia od spalania paliw kopalnych.

Zgodnie z ustawą do postępowań wszczętych i niezakończonych stosuje się przepisy nowe, toczące się postępowania zawiesza się do czasu wydania czarodziejskiej decyzji MŚ. Ustawa nie modyfikuje samej procedury 00Ś (poza tym, że odpada kwestia zgodności planowanego przedsięwzięcia z planem zagospodarowania przestrzennego), wpływa natomiast mocno na bieg postępowania koncesyjnego (nie będą potrzebne uzgodnienia władz gmin i zmiany aktów planistycznych).

Prace nad nowelizacją “specustawy węglowej” zostały zaplanowane podczas ostatniego posiedzenia Sejmu obecnej kadencji. Komisja środowiska, która odpowiedzialna jest za tę nowelizację, zbierze się już 14 października.

Źródło: [Greenpeace.org](https://www.greenpeace.org)